

## *Nieposłuszeństwo obywatelskie a państwo demokratyczne*

UZASADNIENIE OBOWIĄZYWANIA NORMY PRAWNEJ A NIEPOŚLUSZEŃSTWO OBYWATELSKIE – ROZWAŻANIA TEORETYCZNO-PRAWNE

**P**ODEJMUJĄC ROZWAŻANIA ODNOSZĄCE SIĘ DO NIEPOŚLUSZEŃSTWA obywatelskiego, miejsca i możliwości jego zaistnienia w państwie demokratycznym, należy nie tylko sprecyzować przedział czasu i przestrzeni, w odniesieniu do których zostaną poddane analizie istnienie i cechy nieposłuszeństwa obywatelskiego oraz rozumienie powyższych definicji. Przede wszystkim trzeba poddać refleksji kwestie obowiązywania, przestrzegania i efektywności prawa. To właśnie skuteczność norm ustanawianych przez umocowane do tego organy państwowe i uzasadnienie ich przyjmowania i akceptowania przez społeczeństwo lub ich brak mogą być zaczątkiem obywatelskiego nieposłuszeństwa. Tym bardziej jeżeli rozumieć je będziemy jako symboliczną manifestację niepodporządkowania prawu, którego się nie autoryzuje, manifestację faktu, że solidarność wspólnoty obywatelskiej ma charakter wykluczający, a więc nie wynika ze spotkania zintegrowanego systemu społecznego z obcymi, lecz z wewnętrznych procesów instytucjonalizacji w ramach wspólnoty (Kaczmarczyk, 2010, s. 333).

Przedmiotem opracowania jest przedstawienie i ocena zależności występujących pomiędzy regulacjami prawnymi a postawą obywatelskiego nieposłuszeństwa. Celem rozważań jest próba odpowiedzi na pytanie, kiedy zasadne może być manifestowanie niepodporządkowania prawu, przy szczególnym uwzględnieniu autorytetu państwa i prawa.

Za podjęciem rozważań przemawiają zwłaszcza względy legislacyjne, poznawcze oraz ochronne i gospodarcze. Kwestie praktyczno-legislacyjne odnoszą się do postulatu stanowienia prawa, którego obowiązywanie uzasadnione jest na wielu płaszczyznach i nie budzi powszechnego sprzeciwu. Z nimi natomiast ściśle związane są względy

ochronne. Prawo winno bowiem zagwarantować jednostce ochronę. Warto zatem zastanowić się nad możliwością i zasadnością reprezentowania przez obywatela postawy niepodporządkowania się regulacjom, które nie tylko nie zapewniają ochrony, ale także dywersyfikują w sposób dyskryminacyjny prawa i obowiązki różnych grup społecznych. Co do względów poznawczych należy podnieść, że problematyka obywatelskiego nieposłuszeństwa nie doczekała się wielu publikacji w szczególności w zestawieniu z rozważaniami prowadzonymi na temat teorii prawa.

W teorii prawa rozróżnia się, co do zasady, pojęcie realizowania i przestrzegania normy. Norma prawna, wyznaczająca swoim adresatom nakaz lub zakaz określonego postępowania w określonych okolicznościach, będzie realizowana, jeżeli jej adresat, znalazłszy się w wyznaczonych przez nią okolicznościach, postępuje w sposób nakazany przez tę normę albo powstrzymuje się od zachowań przez nią zakazanych. Natomiast normę przestrzega ten, kto realizuje ją świadomie, czyli co najmniej wie o jej obowiązywaniu i zna jej treść, a nawet pod jej wpływem modyfikuje swoje postępowanie (Wronkowska, 2005, s. 120). W literaturze wskazuje się, że podstawowymi motywami przestrzegania prawa są: aprobatą treści norm prawnych i obawa przed sankcją grożącą za ich przekroczenie (Wronkowska, s. 128). Zauważa się także, że przestrzeganie norm prawnych może stać się nawykiem, szczególnie w sytuacji, gdy tak zwykło się postępować i tak postępują osoby z tego samego środowiska (Wronkowska, 2011, s. 128). Z. Ziemiński wskazuje nadto, że „przestrzeganie prawa jest zjawiskiem kształtowanym przez różnego rodzaju czynniki, w sposób dość zindywidualizowany oddziałujące na decyzje adresata normy prawnej, a spośród nich istotny wpływ będą miały rysy osobowości danego człowieka, jego sytuacja społeczna, przynależność do określonych klas i grup oraz aspirowanie do członkostwa pewnych grup społecznych”, zwanych grupami odniesienia (Ziemiński, 1980, s. 424).

Według M. R. Kaczmarczyka prawo demokratyczne nie musi być efektywne, ponieważ nie decyduje to o jego obowiązywaniu. Musi jednak być dziełem swych adresatów, odzwierciedlać, uzgadniać i uniwersalizować przyjmowane przez adresatów założenia. Samo może również proponować założenia, które pozwalają znieść sprzeczności partykularnych systemów wartości lub uniemożliwiać konflikty na tle różnic pomiędzy adresatami prawa. Tak rozumiane przez M. R. Kaczmarczyka prawo obowiązuje dlatego, że opiera się na wspólnych założeniach dotyczących charakteru wspólnoty demokratycznej, proce-

dury prawodawczej i podstawowych zasad prawa. Prawo obowiązuje, ponieważ integruje, opiera się na wspólnych wartościach, poczuciu solidarności i jest moralne (Kaczmarczyk, 2010, s. 329).

W prawoznawstwie wskazuje się, że norma prawna może obowiązywać ze względu na uzasadnienie tetyczne. Będzie to miało miejsce, „jeżeli taką normę ustanowił albo uznał i tego ustanowienia albo uznania nie odwołał ktoś, komu należy dawać posłuch ze względu na jego szczególną pozycję społeczną” (Wronkowska, 2005, s. 16). Prawodawca cieszy się szczególnym autorytetem i z tego względu uzasadnione jest obowiązywanie norm stanowiących owoc jego pracy legislacyjnej. Norma prawna obowiązuje również ze względu na uzasadnienie aksjologiczne, „jeżeli argumentem przemawiającym za jej realizowaniem jest to, że czyny nakazane przez tę normę do spełnienia są dobre, godne aprobaty, a czyny zakazane są złe, godne dezaprobaty”, przy czym owa aprobata lub dezaprobata może odnosić się do czynów nakazywanych przez daną normę albo do skutków tych czynów, rezultatów spełnienia czynów danego rodzaju (Wronkowska, 2005, s. 16). Aprobata udzielana normom może opierać się na ocenach moralnych, a także wierzeniach religijnych (Wronkowska, 2011, s. 128 – 129). Zdaniem S. Wronkowskiej stosunkowo rzadko przedmiotem aprobaty jest samo przez się zachowanie nakazywane przez normę (np. płacenie podatków, dotrzymywanie terminów), natomiast normy prawne akceptowane są z uwagi na dodatnią ocenę skutków zachowań, które dana norma wyznacza (Wronkowska, 2005, s. 121). Normy prawne mogą spotykać się także z dezaprobatą, co w konsekwencji prowadzić może do nieprzestrzegania prawa, a nawet manifestowania nieposuszeństwa wobec norm prawnych, niezależnie jak surowe byłyby sankcje prawne grożące za ich przekroczenie (Wronkowska, 2005, s. 122).

Definicja sankcji za przekroczenie normy nie jest w piśmiennictwie kwestią sporną i zgodnie uznaje się za nią dolegliwość przewidzianą dla adresata za niezrealizowanie jakiejś normy (Wronkowska, 2011, s. 129, Wronkowska, 2005, s. 123). Z wcześniej przeprowadzonych rozważań pozornie wynika, że obawa przed sankcją nie ma wpływu na obywatelskie nieposuszeństwo i jest od niego niezależna. Jednakże zbadanie słuszności tak postawionej tezy wymaga rozróżnienia pomiędzy sankcją skupioną, inaczej zwaną zinstytucjonalizowaną, wymierzaną w sposób zorganizowany przez powołane do tego instytucje oraz sankcją rozsianą, polegającą na spontanicznych reakcjach ludzi z pewnego środowiska (Wronkowska, 2005, s. 124). Pozostawiając poza marginesem niniejszych rozważań kwestię efektywności sankcji,

podkreślić należy, że tak jak wobec sankcji skupionej powyższa teza o niezależności znajduje uzasadnienie, tak sankcja rozszkana – przeciwnie może wręcz prowokować, czy nawet zachęcać jednostki danej grupy społecznej czy całego społeczeństwa, do przyłączenia się do społeczności podejmującej czynności wykazujące cechy obywatelskiego nieposłuszeństwa. W tej sytuacji doszłoby bowiem do przeddefiniowania sankcji rozszkanej i osoby nieprzyłączającej się do takiej grupy mogłyby liczyć się z negatywnymi reakcjami tej grupy. Oznacza to, że podejmowanie czynności w ramach obywatelskiego nieposłuszeństwa może wynikać nie tylko z udzielenia aprobaty takim zachowaniom z uwagi na dodatnie oceny tychże działań, lecz także z obawy przed ewentualną sankcją rozszkaną i ostracyzmem wdanej grupie społecznej.

W ramach demokratycznej koncepcji prawa posłuszeństwo jest wynikiem identyfikacji obywateli ze wspólnotą (Kaczmarczyk, 2010, s. 331). Zdaniem M. R. Kaczmarczyka w tradycji demokratycznej głównym przedmiotem walki politycznej nie są przepisy prawa i działalność agend rządowych, lecz świadomość społeczna, gotowość zaakceptowania nowych wzorców zachowania lub zaangażowania się po stronie określonych wartości. Przesłanką prawa demokratycznego nie jest już sam konformizm, lecz również wartości, które go rodzą i do których się on odnosi. Prawo demokratyczne wykorzystuje konformizm, jednak uczestnictwo w procesie demokratycznego tworzenia prawa wymaga wyzwolenia się od pewnych jego form, podporządkowania się temu, co się samodzielnie i świadomie wybrało, autonomii wyboru i tożsamości. Tradycja demokratyczna nie może się obejść bez nonkonformizmu, a nawet bez nieposłuszeństwa, gdyż jednego i drugiego wymaga tworzenie norm i wartości (Kaczmarczyk, 2010, s. 330).

K. Pałeczki, powołując się na wyniki przeprowadzonych badań empirycznych, wyróżnia cztery modele rodzajów reakcji adresatów na sytuację jednoczesnej, prawnej i pozaprawnej regulacji normatywnej tej samej materii (Pałeczki, 2003, s. 182). Pierwszym jest mono-normatywne determinowanie, polegające na kierowaniu się przez członków danej zbiorowości tylko jednym rodzajem norm i całkowitym ignorowaniu wszystkich innych rodzajów regulacji normatywnych, wszystkich innych norm regulujących daną materię (por. Pałeczki, 2003, s. 182-183). Drugim jest rozproszenie wpływów regulacyjnych – jednostki danej grupy dokonują swoistego podzielenia przedmiotowo jednolitej materii, uregulowanej paralelnie przez różne rodzaje norm na dwie lub więcej niezależne co do wpływu na postępowanie adresatów strefy oddziaływania, w których adresaci kierują się inny-

mi normami, nie zważając na pozostałe regulacje (por. Pałeczki, 2003, s. 183 – 184). Kolejnym rodzajem społecznej reakcji na jednoczesną prawną i pozaprawną regulację tych samych materii jest wzmocnienie oddziaływania regulacyjnego prawa lub pozaprawnych norm społecznych, polegające na kierowaniu się przez adresatów określonych norm w zasadzie tylko postanowieniami jednego rodzaju norm, ale odwoływaniu się również do podobnych uregulowań zawartych w innych normach jako argumentu dodatkowo uzasadniającego obowiązek przestrzegania tych pierwszych (por. Pałeczki, 2003, s. 184 – 185). Ostatnim z wyróżnionych rodzajów jest osłabienie oddziaływania regulacyjnego, polegające na tym, że pewne normy nie są przestrzegane lub motywacja do ich przestrzegania jest osłabiona dlatego, że ich adresaci są przekonani o odmiennym lub sprzecznym uregulowaniu danej kwestii w innych normach (por. Pałeczki, 2003, s. 185 – 186). „U podstaw zjawiska osłabiania oddziaływania regulacyjnego niekoniecznie leży tylko negatywna ocena regulacji norm jednego rodzaju” (Pałeczki, 2003, s. 186). „Może być ono także następstwem społecznie upowszechnionych i utrwalonych przekonań o hierarchii ważności różnych norm społecznych” (Pałeczki, 2003, s. 186). Zdaniem K. Pałeczkiego nie brakuje poglądów, że „obowiązywanie prawa uzależnione jest od jego zgodności z uniwersalną moralnością i we wszystkich tego rodzaju przekonaniach konstruuje się swoistą piramidę systemów normatywnych, w której normy wyżej usytuowane przesadzają o powinności przestrzegania norm usytuowanych niżej” (Pałeczki, 2003, s. 186).

Jak słusznie podnosi M. R. Kaczmarczyk, obywatelskie nieposuszeństwo można bez wątpienia rozumieć jako metodę reinterpretacji tego, co pozornie niezgodne z prawem, jako wewnętrzny problem porządku społecznego, jako sprzeczności lub konfliktu, z którym prawo musi sobie poradzić. Obywatelskie nieposuszeństwo sygnalizuje, że działanie nielegalne może być w istocie zgodne z demokratyczną koncepcją prawa, a więc dotyka newralgicznego punktu wspólnoty demokratycznej – wykluczenia poprzez instytucjonalizację wspólnych wartości. Wartości demokratyczne obejmują otwartość i uniwersalizm moralny, ale ich instytucjonalizacja prowadzi jednocześnie do zamykania się wspólnoty obywatelskiej, a solidarność oparta na tych wartościach staje się ekskluzywna i etnocentryczna (Kaczmarczyk, 2010, s. 333 – 334).

CECHY NIEPOSLUSZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO NA PRZYKŁADZIE TZW. BOJKOTU  
AUTOBUSOWEGO W MONTGOMERY

DOPEŁNIENIE PRZYTOCZONYCH POWYŻEJ ROZWAŻAŃ TEORETYCZNYCH I DEFINICJI nieposłuszeństwa obywatelskiego stanowią pewne cechy konstytutywne, bez wystąpienia których nie sposób określić relacji między tym pojęciem, a dopuszczalnością jego funkcjonowania w demokratycznym państwie prawa. Zostaną one zaprezentowane poniżej według systematyki przyjętej przez M. R. Kaczmarczyka na przykładzie „bojkotu autobusowego w Montgomery” (Kaczmarczyk, 2010, s. 351 – 353).

Pierwszą cechą, a zarazem warunek podjęcia obywatelskiego nieposłuszeństwa pozostającego w zgodności z ramami prawnymi demokratycznego państwa prawa, stanowi wykazanie, iż intencją sprzeciwiających się, jak również protestujących obywateli nie jest obalenie porządku prawnego, a jedynie podważanie konstytucyjności i legitymizacji konkretnych uregulowań prawnych. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż niewątpliwie takie znamiona nosił ruch obywatelskiego nieposłuszeństwa, zapoczątkowany bojkotem autobusów w Montgomery, który w pośredni sposób przyczynił się do zniesienia systemu segregacji rasowej w Stanach Zjednoczonych. W przedmiotowej sytuacji nieposłuszeństwo obywatelskie przejawiało się w podważeniu konstytucyjności i legitymizacji konkretnych uregulowań stanowych dotyczących sposobu korzystania z miejskiej komunikacji autobusowej w Montgomery. Zgodnie bowiem z obowiązującym w stanie Alabama porządkiem prawnym dotyczącym kwestii zajmowania miejsc przez ludność białoskórą oraz czarnoskórą, tzw. białym w miejskim autobusie przypadało pierwsze dziesięć rzędów, kolejne zaś miejsca teoretycznie zarezerwowane były dla obywateli czarnoskórych. W praktyce jednak ludność afroamerykańska zmuszana była do ustępowania miejsca białym obywatelom w sytuacji, gdy jeden z nich wsiadał do autobusu i na takim miejscu chciał usiąść. W takim przypadku – pomimo uprzedniego zakupienia biletu przy drzwiach znajdujących się z przodu autobusu – czarnoskórzy obywatele zobligowani byli do wyjścia z autobusu i wejścia do niego innym, specjalnie przeznaczonym na tą okoliczność wejściem.

Taką sytuację wykorzystywali kierowcy autobusów, najczęściej odjeżdżając, gdy tylko ludność afroamerykańska wychodziła na chwilę z autobusu w celu przesiadki i wejścia drugim wejściem. Obywatelom afroamerykańskim utrudniano komunikację także poprzez niezatrzymywanie się na przystankach, na których na przyjazd autobusu oczekiwały duże ich grupy oraz przez fakt, iż na zamieszkiwanych przez

nich osiedlach kierowcy autobusów zatrzymywali się zaledwie co dwa przystanki. Na porządku dziennym były przypadki gwałtownego hamowania w sytuacji, gdy z tyłu autobusu stało wielu czarnoskórych obywateli, a także obelżywe wyzwiska pod ich adresem. W przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów dotyczących poruszania się komunikacją miejską, obywatele afroamerykańscy byli brutalnie rewidowani, a nierzadko także stosowano wobec nich przemoc fizyczną (*Montgomery Bus*, 2013).

W zaistniałej sytuacji afroamerykańska społeczność stolicy stanu Alabama postanowiła pokojowymi metodami przeciwstawić się coraz częstszym aktom dyskryminacji. Zdecydowano – respektując obowiązujące ustawodawstwo – przeprowadzić bojkot komunikacji miejskiej, mający na celu spowodowanie sprawiedliwszego traktowania ludności czarnoskórej (Gibson, 1987). Dążąc do podważenia konstytucyjności poszczególnych regulacji stanowych, uczestnicy bojkotu zdawali sobie sprawę, iż jest to cel długofalowy. Tymczasem konieczne było podjęcie działań polegających na bieżącym poprawieniu sytuacji ludności czarnoskórej w stanie Alabama. W tym celu postanowiono nie żądać zniesienia systemu segregacji rasowej, a dążyć jedynie do tego, aby zasada *separate but equal* była przestrzegana (Informacje, 2013a). W związku z tym społeczność afroamerykańska postanowiła nie korzystać z miejskiej komunikacji autobusowej, tak aby spadek przychodów budżetowych zmobilizował władze Montgomery do zmiany przedmiotowego stanu rzeczy.

Drugą cechą obywatelskiego nieposuszeństwa stanowi zakomunikowanie intencji aktu nieposuszeństwa i uprzednie wykorzystanie legalnych sposobów działania. Spełnienie tego warunku wskazuje, iż „nieposłusznici” szanują szeroko pojęty porządek prawny państwa demokratycznego, akcentując jednocześnie brak reakcji państwa na uprzednio podjęte działania. Taki warunek został spełniony w sprawie *Brown v. Board of Education* (History, 2013), w której na skutek zabiegów NAACP (NAACP, 2013) Sąd Najwyższy podważył konstytucyjność panującego na Południu systemu edukacyjnego, opartego na segregacji rasowej. Jednakże pomimo korzystnego dla ludności afroamerykańskiej wyroku (Smith, 2013) zastosowanie w praktyce przedmiotowego orzeczenia okazało się niemożliwe z uwagi na opór ze strony urzędników oraz *establishmentu* tzw. Południa. Wobec powyższego czarnoskórzy obywatele doszli do wniosku, iż zarówno działania prawne, jak i organizacyjne (NAACP) okazały się niewystarczające wobec działań białej większości. W rezultacie przywódczyni

działającego w Montgomery stowarzyszenia Women's Political Council – Jo Ann Robinson wystosowała pisemny protest do burmistrza miasta Tacky'ego Gayle'a, domagając się zakończenia ostracyzmu wobec czarnoskórych mieszkańców miasteczka (stanowiących dwie trzecie pasażerów komunikacji miejskiej), a także informując, iż w przypadku dalszego braku respektowania podstawowych praw pasażerów komunikacji miejskiej czarnoskóra ludność przestanie korzystać z jej usług. Postulaty Jo Ann Robinson zostały jednakże stanowczo odrzucone.

Trzecią przesłanką obywatelskiego nieposłuszeństwa, która musi zostać spełniona, jest fakt złamania prawa, przy czym naruszenie przepisów winno mieć charakter zarówno symboliczny, jak i jawny, a także dowodzić gotowości sprzeciwiających się do poniesienia konsekwencji wynikających ze złamania prawa. Podjęte działania, wprawdzie niezgodne z prawem, winny prowadzić jednakże do obnażenia i demaskowania jego niesprawiedliwych postanowień. Ponadto nieposłuszeństwo obywatelskie w ramach funkcjonującego państwa demokratycznego nie może uchylać się od odpowiedzialności za los wspólnoty, samo jest bowiem przejawem odpowiedzialności za kształt prawa. Zatem poniesienie konsekwencji naruszenia prawa stanowi jego istotny komponent.

Odnosząc powyższe do sytuacji bojkotu w Montgomery, należy nadmienić, iż obywatele czarnoskórzy postanowili pewnego dnia jednocześnie wysiąść z autobusów. Należałoby zatem zadać pytanie, czy takie postępowania spowodowało, iż działania podjęte przez ludność czarnoskórą nosiły znamiona bezprawności (Theoharis, 2013). W naszej opinii z pewnością nie.

Czwartą cechą obywatelskiego nieposłuszeństwa stanowi tzw. postawa pragmatyczna, przez co należy rozumieć uwzględnianie skutków aktów nieposłuszeństwa. Jej motywy stanowią odpowiedzialność za społeczeństwo, pośrednio także za porządek prawny oraz skuteczność podejmowanych działań zmierzających ku realizacji uprzednio podjętych zamierzeń. Jednakże zasadniczy cel postawy pragmatycznej stanowią działania mające na celu zapobieżenie, poprzez dokonania aktu nieposłuszeństwa, nieodwracalnym skutkom obowiązywania niesprawiedliwych lub niebezpiecznych przepisów (powyższe można określić jako metodę proporcjonalności) (Kaczmarczyk, 2010, s. 354 – 356). Zastosowanie postawy pragmatycznej dobrze ilustruje przykład działań podjętych przez Rosę Parks. Przewodnicząca miejscowego NAACP, zasiadając w autobusie na jednym z miejsc zarezer-



wowanym dla białej ludności, nie mogła wprowadzić przewidzieć dokładnego przebiegu wydarzeń, tym niemniej była świadoma planów bojkotu, jaki miał się odbyć niebawem w Montgomery. Warto również nadmienić, iż organizacja, która organizowała bojkot – MIA (*Montgomery Improvement*, 2013) podjęła współpracę z NAACP. Dodatkową pomoc stanowiło wcześniejsze nawiązanie kontaktu z Kościołem baptystów, którego pastorem był Martin Luther King.

Bunt w Montgomery nosił więc wszelkie znamiona postawy pragmatycznej, nie był bowiem zorganizowany w sposób spontaniczny, lecz opierał się na wcześniejszych doświadczeniach z podobnych przedsięwzięć, konsultacjach i doradztwie prawnym oraz strukturze organizacyjnej, charyzmie Kinga i wykorzystywaniu kanałów dostępu do opinii publicznej. Przykład zastosowania postawy pragmatycznej, stosującej się jednocześnie do porządku prawnego państwa demokratycznego, stanowiła postawa społeczniczki Elly Baker (Baker, 2013, s. 51 – 70). Motywem jej działań było bowiem przekonanie, iż przy pomocy prostych środków, wśród których na pierwszym miejscu stawiała na samoorganizację (działania grup samopomocowych), można wyeliminować lub przynajmniej złagodzić bardzo wiele problemów społecznych. Cel jej działania stanowiło zbliżenie się NAACP do ludzi potrzebujących oraz zwiększenie dostępności do właściwych środków prawnych. Państwo demokratyczne umożliwia zaś podejmowanie sprawnej działalności organizacyjnej, która pozwala jednostce przeciwstawić się zakusom władzy i umożliwia przeprowadzenie zmian społecznych. Elly Baker wychodziła z pragmatycznego założenia, iż poprzez partycypację społeczeństwa w formie aktywnych działań podjętych już na poziomie lokalnej wspólnoty można osiągnąć swe cele. Postawa Elly Baker stanowi niewątpliwie przykład pragmatycznej postawy jednostki, która jest świadoma działań, jakie może podjąć, aby osiągnąć określony rezultat w ramach państwa demokratycznego.

Ostatnią cechą obywatelskiego nieposuszeństwa, które można podjąć w ramach funkcjonowania demokratycznego państwa prawa, stanowi wyrzeczenie się przemocy (Czubiński, 2003, s. 145 i nast.; Roszkowski, 2003, s. 7 i nast.). Odnosząc powyższe do sytuacji bojkotu autobusowego w Montgomery, należy stwierdzić, iż w trakcie jego trwania Martin Luther King konsekwentnie wzywał do nieodpowiadania przemocą na ewentualne ataki policji bądź innych mieszkańców miasta. Sytuacja bojkotu w Montgomery okazała się dla niego przyczynkiem do sformułowania własnej koncepcji walki pozbawionej przemocy. Wraz z innymi afroamerykańskimi aktywistami i zwolnien-

nikami zaczął prowadzić systematyczny trening ochotników i wolontariuszy, zgłaszających chęć zaangażowania się w kolejne kampanie społeczne na rzecz równości wobec prawa.

Konkludując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż zapoczątkowany aresztowaniem Rosy Parks 1 grudnia 1955 r. bojkot autobusów w Montgomery rozpoczął 13-miesięczny ruch obywatelskiego nieposłuszeństwa, który ostatecznie doprowadził do orzeczenia przez amerykański Sąd Najwyższy o niekonstytucyjności segregacji rasowej w publicznych autobusach (*Browder*, 1956). Ten jakże klasyczny przejaw obywatelskiego nieposłuszeństwa, spełniający wszystkie wymienione wyżej cechy takowego ruchu, stanowi przykład pokojowego działania, które respektując prawa demokratycznego państwa, umożliwia jednostkom skuteczną walkę o poszanowanie ich praw.

Należy zatem stwierdzić, iż w analizowanym przypadku ramy prawne państwa demokratycznego umożliwiły poszczególnym jednostkom efektywne dopominanie się o własne prawa, zaś działania podjęte przez społeczność afroamerykańską w Montgomery miały z pewnością uzasadniony charakter.

#### PRZYKŁADY OBYWATELSKIEGO NIEPOŚLUSZEŃSTWA W POLSCE

OMAWIAJĄC PRZYKŁADY OBYWATELSKIEGO NIEPOŚLUSZEŃSTWA W POLSCE, należy pamiętać o genezie takich postaw wobec władzy państwowej. Prekursorem obywatelskiego nieposłuszeństwa na świecie był m.in. Henry David Thoreau (1817 – 1862), który odmówił płacenia podatków wojennych, protestując tym samym przeciwko niewolnictwu, szykanowaniu Indian w Stanach Zjednoczonych i amerykańskiej inwazji na Meksyk (Kaczmarczyk, 2010, s. 238 i nast.). Jednocześnie należy zauważyć, że w Polsce istnieli również wybitni przedstawiciele ruchu obywatelskiego nieposłuszeństwa, którzy w sposób znaczący zapisali się na kartach historii naszego kraju. W tym kontekście należy wymienić dwie szczególne postaci: Tadeusza Rejtana i Jacka Kuronia, których obywatelskie nieposłuszeństwo, prezentowane w różnych okresach dziejów Polski, przyniosło odmienne rezultaty – nieposłuszeństwo Rejtana nie zapobiegło upadkowi Rzeczypospolitej, a nieposłuszeństwo Kuronia przyspieszyło zasadnicze przemiany ustrojowe w Polsce i zbudowanie demokracji w naszym kraju. Co prawda działali oni w realiach państwa niedemokratycznego w dzisiejszym znaczeniu tego pojęcia, ale ich postawy stanowią wzorzec dla różnych zachowań obywatelskich we współczesnym państwie, które oparte jest na konstytucyjnych zasadach demokratycznego państwa prawa.

W związku z tym należy zarysować krótko postawę i działalność wymienionych wyżej postaci.

Nie ulega wątpliwości, że symbolem obywatelskiego nieposuszeństwa w Polsce pozostaje Tadeusz Rejtan (1742 – 1780), uczestnik konfederacji barskiej i poseł na sejm ziemi nowogródzkiej. Do historii przeszedł jego uwieczniony przez Jana Matejkę protest przeciwko związaniu na sejmie konfederacji pod przewodnictwem księcia Ponińskiego, dzięki której możliwe stało się zatwierdzenie traktatu rozbiorowego i akceptacja narzuconego Polsce przez państwa zaborcze ustroju. Gdy na polecenie marszałka Ponińskiego posłowie skierowali się ku wyjściu, Rejtan rzucił się na próg, starając się zagrozić drogę wychodzącym. Opuszczenie sali obrad oznaczało zgodę posłów na uznanie decyzji konfederackich. Zdesperowany Rejtan krzyknął „Nie odchodźcie na miłość Boga i ojczyzny”, jednakże jego wezwania nie odniosły zamierzonego skutku. Wtedy to położył się w drzwiach i krzyczał „Depczcie tę krew, którą ja za was gotów wylać, depczcie te piersi, które się zastawiają za cześć i swobody wasze”. Niestety, żadne apele i prośby nie pomogły, a posłowie opuścili salę sejmową. Tadeusz Rejtan stał się symbolem tragicznych dziejów Polski, ale również bezkompromisowej postawy obywatelskiej. Niewątpliwie był on postacią tragiczną. Należy jednak zauważyć, że jego odważne oraz niezrozumiałe wówczas zachowanie było właśnie najbardziej wyrazistym przykładem obywatelskiego nieposuszeństwa. Co prawda działanie posła nowogródzkiego nie przyniosło spodziewanych rezultatów, jednak sam Rejtan stał się symbolem walki o suwerenność państwową oraz sprzeciwu wobec obcych wpływów w Rzeczypospolitej.

W innych realiach historycznych działał Jacek Kuroń (1934 – 2004) – jeden z liderów demokratycznej opozycji w PRL-u. Za swoją działalność polityczną i postawę obywatelską był wielokrotnie aresztowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL. Był on między innymi organizatorem strajków studenckich oraz jednym z założycieli Komitetu Obrony Robotników (KOR). Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany. Był autorem wielu tekstów projektujących i wyjaśniających formy działania i cele opozycji demokratycznej. Jego postawa wpłynęła bez wątpienia na przebieg przemian politycznych i gospodarczych w Polsce oraz na kształt demokratycznego ustroju naszego państwa.

Zbudowanie fundamentów demokratycznego ustroju po przemianach politycznych, gospodarczych i społecznych w Polsce nie oznaczało i nie oznacza, że obywatele nie podejmują w sposób zorganizowany, ale zgodny z porządkiem konstytucyjnym różnych akcji protestu

przeciwno działaniom władz państwowych i samorządowych, pojmowanych często przez protestujących jako nadużycie władzy. Akcje takie należy kwalifikować nie tylko jako prosty sprzeciw wobec władzy, ale jako coraz bardziej umiejętne korzystanie z praw i wolności obywatelskich, gwarantowanych przez konstytucję państwa demokratycznego. Wielką zaletą takiego państwa jest właśnie to, że obywatele mogą w ten sposób wyrażać swoje stanowisko – tym bardziej w sprawach, które są szczególnie istotne dla lokalnych społeczności. Przykładami takich akcji obywatelskiego nieposłuszeństwa w naszym kraju są zwłaszcza akcje podejmowane w obronie środowiska naturalnego (akcja przeciwko budowie tamy w Czorsztynie, obrona parku krajobrazowego na Górze Św. Anny oraz protest przeciwko budowie obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy.)

Unikatowym przykładem obywatelskiego nieposłuszeństwa w Polsce była akcja określana jako „tama tamie”, skierowana przeciwko budowie zapory wodnej na Dunajcu w okolicach Czorsztyna (w latach 1990 – 1993). Akcja ta przybierała formę blokowania dróg dojazdowych do tej budowy, a uczestniczyło w niej około 200 osób z całej Polski (m.in. „zieloni” oraz anarchiści). Osoby uczestniczące w proteście codziennie rano ustawiały się na drodze prowadzącej do inwestycji i w ten sposób blokowały dostęp do budowy. Choć akcja miała od początku charakter pokojowy, kierowcy ciężarówek, którzy dowozili żwir na budowę, taranowali blokady i siłowo przedostawali się na budowę. Nie obeszło się przy tym bez wypadków, czego przykładem było najeżdżenie ciężarówki na jednego z uczestników protestu.

Pomimo dużego rozmachu i nagłośnienia tej akcji nie odniosła ona założonego skutku, tzn. nie zatrzymała budowy tamy i zbiornika wodnego. Bardzo ciekawym elementem towarzyszącym akcji było zmieniające się nastawienie okolicznej ludności do protestujących. Początkowo wspierali oni uczestników akcji, jednakże w wyniku działań miejscowych urzędników nastroje społeczne wyraźnie się zmieniły i w konsekwencji protestujący utracili poparcie i zaufanie społeczne. Przykładem działań miejscowych władz, które spowodowały negatywne nastawienie okolicznych mieszkańców do protestujących, było np. wcześniejsze zamykanie urzędów pocztowych w okolicznych miejscowościach z adnotacją „Poczta otwarta od 8.00 do 10.00 z powodu blokady tamy”. Innym działaniem władz, które utrudniały przebieg protestu było np. odłączenie dopływu wody i prądu do budynku zajętego przez protestujących.

W wyniku przedłużającego się protestu sprawą tej budowy zainteresowały się media. Biorąc pod uwagę potęgę „czwartej władzy”, był to niewątpliwie największy sukces organizatorów akcji, którzy zwrócili w ten sposób uwagę na ważne społecznie problemy związane z respektowaniem prawa obywateli do swobodnego wyrażania poglądów w kontekście prawa do życia w czystym środowisku (patrz np. Gronowska, w: Gronowska, Jasudowicz, Balcerzak, Lubiszewski, Mizerski, 2010, s. 217). Na marginesie należy podkreślić szerszy kontekst tego zagadnienia. Na gruncie prawa międzynarodowego, które formułuje koncepcję trzech a nawet czterech generacji praw człowieka, prawo do czystego środowiska jest jedną z podstawowych kategorii pojęciowych w ramach trzeciej generacji praw człowieka (szerzej patrz Michalska, 1982, s. 125).

Sukcesem nie zakończyła się również akcja protestacyjna w obronie parku krajobrazowego na Górze Św. Anny. Akcja ta związana była z realizacją budowy autostrady A4, której fragment miał przebiegać przez ten park. Na początku 1998 r. rozpoczęły się protesty społeczne na miejscu budowy, przybierające postać blokowania prac drwali i operatorów ciężkiego sprzętu. Protestujący – członkowie Koalicji na Rzecz Obrony Góry Św. Anny – przykuwali się łańcuchami do konarów drzew, aby w ten sposób uniemożliwić ich wycinanie. Ta forma protestu była wzorowana wyraźnie na działaniach międzynarodowej organizacji Greenpeace, chociaż budziła kontrowersje także w kręgach związanych z ochroną przyrody. Wydarzenia pod Górą Św. Anny miały także wymiar walki politycznej, co spowodowało, że uwaga opinii społecznej została skutecznie odwrócona od prawdziwych problemów związanych chociażby z ochroną środowiska naturalnego. W obronie protestujących wystąpiło wiele znaczących postaci ze świata nauki i kultury, a działacze społeczni oficjalnie poparli protest ekologów na Górze Św. Anny i zaapelowali o niewyciąganie konsekwencji karnych wobec aresztowanych osób. Niestety również i ta akcja nie przyniosła zamierzonego efektu. Protesty bowiem nie zapobiegły budowie autostrady, która przebiega przez środek cennego przyrodniczo terenu leśnego, nieopodal kilku rezerwatów przyrody.

Najbardziej nagłośnionym w środkach masowego przekazu protestem społecznym był protest przeciwko budowie obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy. Dolina Rospudy jest to obszar chronionego krajobrazu o powierzchni 25 250 ha w północno-wschodniej Polsce w woj. podlaskim. Obszar ten został utworzony w celu ochrony i zachowania unikalnego charakteru doliny Rospudy, odznaczającej się

wysokim stopniem naturalności, z roślinnością torfowiskową zbiorowisk leśnych i nieleśnych. W 2007 r. podjęto decyzję, że przez tę dolinę zostanie wybudowana obwodnica Augustowa. Niestety taka inwestycja nieuchronnie wiązała się z wycięciem wielu drzew oraz bezpowrotnym zniszczeniem środowiska naturalnego rzadkich gatunków zwierząt. Organizacje ekologiczne postanowiły zatem zablokować rozpoczęcie inwestycji pod hasłem ocalenia Doliny Rospudy. Ekolodzy nie pozwalali robotnikom pracować, budowali domki na drzewach, w których również mieszkali. Rozkładali na terenie budowy namioty, w których spalili oraz wywieszali flagi z hasłami nawołującymi do zaprzestania budowy. Skrajnym przykładem wyrażania protestu było przywiązywanie się ekologów do drzew, aby zapobiec ich wycinie. Wszelkimi sposobami chcieli oni uniemożliwić rozpoczęcie prac budowlanych, jak również skutecznie zwrócić uwagę mediów na ten problem. Mająca bardzo silne poparcie społeczne kampania na rzecz ocalenia Doliny Rospudy odniosła sukces i pozostaje dzisiaj symbolem skutecznej walki o zachowanie środowiska naturalnego. Zakończenie tej sprawy przyczyniło się do budowania społeczeństwa obywatelskiego, skutecznie ubiegającego się o swoje racje, co jest niewątpliwym sukcesem zaangażowanej w sprawę społeczności, która w kwestii Rospudy opowiedziała się przeciwko niszczeniu dobra narodowego, jakim jest unikatowa przyroda.

Należy jednak zauważyć, że po drugiej stronie konfliktu o Dolinę Rospudy stali mieszkańcy Augustowa, dla których przerwanie realizacji inwestycji polegającej na budowie obwodnicy omijającej ich miasto było nie do zaakceptowania. Z pewnością racje mieszkańców Augustowa zasługują na zrozumienie. Co ciekawe, podjęli oni również swój własny protest, na kształt obywatelskiego nieposłuszeństwa, który polegał na blokowaniu dróg tranzytowych przechodzących przez miasto. Tranzyt tysięcy samochodów przez centrum Augustowa był niezwykle uciążliwy dla jego mieszkańców, powodując również istotne zagrożenie dla ich bezpieczeństwa.

Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki zadecydowały o tym, że niektóre inicjatywy obywatelskiego nieposłuszeństwa w Polsce zakończyły się powodzeniem (np. obrona Rospudy), a inne nie. Sukces ruchu obywatelskiego, który stanął w obronie unikalnych torfowisk Rospudy polegał m.in. na przychylniej – w stosunku do protestujących – postawie mediów, które na bieżąco relacjonowały szerokiej grupie odbiorców przebieg tego sporu. Kampania na rzecz ocalenia Doliny Rospudy była także znaczącym przedsięwzięciem organizacyjnym, które zostało wcześniej szczegółowo zaplano-

wane i wymagało zaangażowania znacznej ilości osób wspierających tę inicjatywę. Wydaje się zatem, że bardzo sprawna organizacja kampanii na rzecz ocalenia Doliny Rospudy jest czynnikiem, wpływającym w sposób znaczący na powodzenie całego przedsięwzięcia.

#### PODSUMOWANIE

PODSUMOWUJĄC PRZEDMIOTOWE ROZWAŻANIA, NALEŻY STWIERDZIĆ, że obowiązywanie normy prawnej winno być uzasadnione zarówno tetycznie, jak i aksjologicznie. Brak uzasadnienia aksjologicznego z całą pewnością osłabia oddziaływania regulacyjne. Pewne normy nie są przestrzegane lub motywacja do ich przestrzegania jest osłabiona z uwagi na przekonanie o odmiennym lub sprzecznym uregulowaniu danej kwestii. Podstawą takiego zjawiska może być nie tylko negatywna ocena regulacji norm jednego rodzaju, ale także społecznie upowszechnione i utrwalone przekonanie o hierarchii ważności różnych norm społecznych. Aprobata treści normy prawnej jest jednym z podstawowych motywów przestrzegania prawa. Dezaprobatą wyrażaną wobec norm prawnych może natomiast w konsekwencji prowadzić do nieprzestrzegania prawa, a nawet manifestowania nieposuszeństwa wobec norm prawnych, niezależnie jak surowe byłyby sankcje prawne grożące za ich przekroczenie.

Reasumując, należy zatem stwierdzić, że nieskuteczność lub nieefektywność prawa może być zaczątkiem obywatelskiego nieposuszeństwa, rozumianego jako symboliczna, celowa manifestacja niepodporządkowania prawu, prowadzona w imię przekonania o jej słuszności i wyższości innych wartości i norm pozaprawnych, uwzględniająca możliwość poniesienia negatywnych konsekwencji prawnych – sankcji.

Jeżeli chodzi zaś o zależności między nieposuszeństwem obywatelskim a państwem demokratycznym, to należy stwierdzić, iż bywają one niezwykle złożone. Niekiedy aktywność obywateli przybierającą postać obywatelskiego nieposuszeństwa da się pogodzić z normami prawnymi obowiązującymi w demokratycznym państwie prawa, niekiedy zaś nie. W opisywanym w niniejszym opracowaniu przypadku tzw. bojkotu autobusowego w Montgomery należy stwierdzić, iż „nieposusznym” niewątpliwie udało się osiągnąć swoje cele przy jednoczesnym poszanowaniu norm prawnych państwa demokratycznego.

Zaprezentowane wyżej przykłady protestów, a zwłaszcza przykład Rospudy, wskazują na to, że nieposuszeństwo obywatelskie może odzwierciedlać zróżnicowane interesy różnych grup społecznych. Z jed-

nej strony mamy bowiem uzasadnione żądania ekologów, zmierzające do ochrony środowiska naturalnego, a z drugiej również uzasadnione żądania lokalnych społeczności do korzystania z dobrodziejstw rozwoju cywilizacyjnego. Stanowiska te, często bardzo zróżnicowane, muszą być dostrzegane przez władzę państwową, która, podejmując decyzje, musi często wybierać „mniejsze zło”. Przykłady te wskazują również na złożoność problematyki obywatelskiego nieposłuszeństwa w kontekście porządku prawnego państwa. Obywatelskie nieposłuszeństwo oznacza w praktyce różne działania. Jeżeli są one podejmowane i realizowane przy poszanowaniu porządku prawnego państwa, nie można mieć wątpliwości, co do ich prawnej kwalifikacji. W praktyce działań podejmowanych przez różne grupy społeczne pod hasłem obywatelskiego nieposłuszeństwa mają jednak miejsce sytuacje, które możemy kwalifikować jako naruszenie prawa. Jeżeli w wyniku takich protestów dochodzi np. do naruszenia nietykalności innych osób albo niszczenia mienia, to bez wątplenia rodzi to uzasadnione wątpliwości co do ich legalności. Przedstawione wyżej przykłady obywatelskiego nieposłuszeństwa w państwie demokratycznym, a więc również i w Polsce, wskazują, że obywatele w sposób coraz bardziej świadomy korzystają z przysługujących im praw. Ważne jest jednak, aby działało się to przy pełnym poszanowaniu porządku prawnego demokratycznego państwa prawa. Korzystanie z konstytucyjnych praw i wolności, nawet w najbardziej szczytnych celach, nie może bowiem prowadzić do osłabienia autorytetu państwa i jego instytucji.

#### BIBLIOGRAFIA

- Browder v. Gayle* (1956), University of Washington, [http://faculty.washington.edu/qtaylor/documents\\_us/browder\\_v\\_gayle.htm](http://faculty.washington.edu/qtaylor/documents_us/browder_v_gayle.htm), 15.12.2013.
- Crawford V. L., Rouse J. A., Woods B. (1990), *Woman in the Civil Rights Movement. Trailblazers and torchbearers 1941-1965*, Indianapolis.
- Czubiński A. (2003), *Historia Powszechna XX Wieku*, Poznań.
- Gibson J. A. (1987), *The Montgomery Bus Boycott and the Woman Who Started It. The memoir of Jo Ann Gibson Robinson*, Knoxville.
- Gronowska B. (2010), *Systematyka międzynarodowo chronionych praw człowieka*, [w:] *Prawa człowieka i ich ochrona*, Gronowska B., Jasudowicz T., Balcerzak M., Lubiszewski M., Mizerski R., Toruń.



- History of Brown v. Board of Education* (2013), United States Courts, <http://www.uscourts.gov/educational-resources/get-involved/federal-court-activities/brown-board-education-re-enactment/history.aspx>, 15.12.2013.
- Informacje (2013a), National Museum of American History; Behring Center: <http://americanhistory.si.edu/>, 15.12.2013.
- Kaczmarczyk M. R. (2010), *Nieposuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa*, Warszawa.
- Michalska A. (1982), *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa-Poznań.
- Montgomery Bus Boycott (1955-1956)* (2013), Martin Luther King, Jr. and the Global Freedom Struggle, [http://mlk-kpp01.stanford.edu/index.php/encyclopedia/encyclopedia/enc\\_montgomery\\_bus\\_boycott\\_1955\\_1956/](http://mlk-kpp01.stanford.edu/index.php/encyclopedia/encyclopedia/enc_montgomery_bus_boycott_1955_1956/), 15.12.2013.
- Montgomery Improvement Association* (2013), Martin Luther King, Jr. and the Global Freedom Struggle, [http://mlk-kpp01.stanford.edu/index.php/encyclopedia/encyclopedia/enc\\_montgomery\\_improvement\\_association/](http://mlk-kpp01.stanford.edu/index.php/encyclopedia/encyclopedia/enc_montgomery_improvement_association/), 15.12.2013.
- NAACP: 100 years of history* (2013), National Association for the Advancement of Colored People, <http://www.naacp.org/pages/naacp-history>, 15.12.2013.
- Roszkowski W. (2003), *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 r.*, Warszawa.
- Smith v. Allwright. 321 U.S. 649 (1944)* (2013), Justia US Supreme Court, <http://supreme.justia.com/cases/federal/us/321/649/case.html>, 15.12.2013.
- Theoharis J. (2013), *The Rebellious Life of Mrs. Rosa Parks*, Boston.
- Pałecki K. (2003), *Prawoznawstwo zarys wykładu*, Warszawa.
- Wronkowska S. (2005), *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań.
- Wronkowska S. (2011), *Przestrzeganie prawa*, [w:] red. M. Kordela, *Kompendium wiedzy o społeczeństwie, państwie i prawie*, Warszawa.
- Ziemiński Z. (1980), *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa.

---

#### SUMMARY

THE AIM OF THIS ARTICLE IS TO PRESENT THE COMPLEX ISSUE OF CIVIL DISOBEDIENCE in the democratic state. The authors pay attention to the fact that ineffectiveness may lay the foundation for civil disobedience. It should

be stressed that the activity of the citizens in the form of civil disobedience shall not always harmonize with the legal norms of applicable democratic state of law. Civil disobedience may reflect varied interests of different social groups. These points of view – often very different – shall be perceived by the governmental authority, which in the decision-making process is forced to choose between the so-called “lesser evil”. The authors present the issue of civil disobedience by showing examples from the country and abroad.

#### NOTY O AUTORACH

**Aleksander Gadkowski** [alga@amu.edu.pl] - ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Genewie (2011) i na Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu (2012). Od 1 października 2012 r. doktorant w Katedrze Prawa Pracy i Prawa Socjalnego UAM, a od 1 lutego 2013 r. asystent sędziego w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Poznaniu. Problematyka badań naukowych: międzynarodowe prawo praw człowieka oraz polskie i europejskie prawo socjalne. Autor publikacji naukowych w języku polskim, francuskim i angielskim.

**Krzysztof Róžański** [kr80@amu.edu.pl] - ukończył studia politologiczne na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa (2011) i na Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu (2012). Od 1 października 2013 r. doktorant w Katedrze Prawa Rolnego UAM. Od 1 września 2014 r. stypendysta na Uniwersytecie w Jaén (Hiszpania). Problematyka badań naukowych: prawo żywnościowe ze szczególnym uwzględnieniem znakowania produktów żywnościowych oraz regionalny system ochrony produktów rolno-żywnościowych za pomocą chronionych nazw pochodzenia oraz chronionych oznaczeń geograficznych. Autor publikacji naukowych w języku polskim, hiszpańskim i angielskim.

**Łukasz Sokółowski** [lsokolow@amu.edu.pl] - ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu. Doktorant w Katedrze Prawa Rolnego WPIA UAM. Autor licznych publikacji i artykułów naukowych w punktowanych czasopismach krajowych oraz zagranicznych. Wielokrotny referent podczas krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych.